

Adam Dziurok, Piotr Piątek, IPN Katowice

WOJSKOWE ŚWIĘTO OCALENIA NARODOWEGO

Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce w grudniu 1981 r., jako zaplanowana operacja pacyfikowania wolnościowych aspiracji społeczeństwa, przedstawiane było przez władze PRL jako zbawienne działanie ratujące kraj przed klęską. W zakłamaniu władze posuwały się tak daleko, że zło wyrządzone Narodowi próbowały nie tylko bagatelizować (mówiono, że było to „mniejsze zło”), ale nawet dzień 13 grudnia pokazać jako Święto Ocalenia.

„Zrobiono wszystko, aby dotrzeć do każdego obywatela z polityczną interpretacją i przestroga”¹

Władzy zależało na tym, by przekonanie o konieczności wprowadzenia stanu wojennego i jego pozytywnych skutkach podzielało również społeczeństwo. Uruchomiono więc potężną akcję propagandową. Po 13 grudnia możliwości „walki z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym w prasie, radiu i telewizji” wyraźnie wzrosły (dość wspomnieć o militarystyce w prasie i telewizji czy czyszczeniach kadrowych w środowiskach dziennikarskich). Biuro Polityczne i Sekretariat KC PZPR wyznaczyły środkom masowego przekazu konkretne zadania.

Pierwszy etap działalności propagandowej, trwający od 13 grudnia 1981 r. do połowy stycznia 1982 r., koncentrować się miał na wyjaśnianiu przyczyn i celów wprowadzenia stanu wojennego. Radio, telewizja oraz prasa przedstawiały szeroko „działania ekstremistycznych przywódców »Solidarności« i jej doradców prowadzące do rozkładu gospodarki i atakujące wprost instytucje socjalistycznego państwa”². Jak skuteczne miało być to oddziaływanie, świadczą wyniki sondażu opinii publicznej („na próbie reprezentatywnej dla społeczeństwa Warszawy”) przeprowadzonego w dniach 16–17 stycznia 1982 r. „po okresie wzmożonej kampanii propagandowej wyjaśniającej przyczyny wprowadzenia stanu wojennego”. Decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego za usprawiedliwioną lub raczej usprawiedliwioną uznało wówczas 51 proc. badanych (przeciwne zdania było 37 proc. badanych). Z zadowoleniem zauważono, że podejmowane działania propagandowe „w istotny sposób wpływają na modyfikację poglądów społeczeństwa w odniesieniu do podstawowych problemów życia w kraju”³. Warto odnotować, że szumne sukcesy propagandowe przyćmione zostały mocno przez kilka znaczących wpadek. Najważniejszą był nieprzemysłany wybór nazwy dla ciała odpowiedzialnego za realizację stanu wojennego – Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Wyboru nazwy dokonano 12 grudnia, około godziny 14.00, podczas spotkania w Sekreta-

¹ *Opracowanie Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR na temat „walki z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym” w prasie, radiu i telewizji po wprowadzeniu stanu wojennego, 19 XI 1982 r.* [w:] *Stan wojenny w dokumentach władz PRL 1980–1983*, wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 351.

² *Ibidem*, s. 344.

³ *Ibidem*, s. 355–356.

riacie Komitetu Obrony Kraju. Gen. Michał Janiszewski polecił zebranim, by wymyślili nazwę organu, który miałby symbolizować stan wojenny, z zastrzeżeniem, żeby „nie można było wykorzystać skrótu do niekorzystnych skojarzeń”. Padały różne propozycje, ale ostatecznie gen. Janiszewski oświadczył, że nowy organ nazywać się będzie Wojskową Radą Ocalenia Narodowego⁴. Generał nie wykazał się przenikliwością – skrót WRON stał się łatwym obiektem drwin – popularność zyskały hasła „Wrona Orła nie pokona”, „Wrona skona”, „Wron won za Don”, samego Jaruzelskiego zaś nazywano „Ślepowronem”.

Niezręczne okazało się również wybranie daty 13 grudnia, gdyż kojarzyło się nie tylko z pechową liczbą, lecz także z nieszczęśliwą „regulacją cen”, wprowadzoną... 13 grudnia 1970 r. (mechanizm tej operacji był nieco zbliżony – podwyżkę ogłoszono w sobotni wieczór w telewizji i radiu, a obowiązywała z dniem następnym, tj. od niedzieli).

„Obiektywna konieczność wobec śmiertelnego niebezpieczeństwa”

W ramach akcji uświadamiającej uznano za zasadne, by jedynie słuszną ocenę sytuacji w kraju przedstawić także na użytek wewnętrzny funkcjonariuszom MO. W grudniu 1981 r. w Zarządzie Polityczno-Wychowawczym MSW opracowano „Informację o okolicznościach użycia broni przez siły porządkowe biorące udział w odblokowywaniu KWK »Manifest Lipcowy« i »Wujek«”. W tekście pokazano, że to groźba przewrotu politycznego i wojny domowej była głównym powodem „wystąpienia armii w obronie państwa i narodu”, a stan wojenny to „obiektywna konieczność wobec śmiertelnego niebezpieczeństwa, które zgotowała nam ekstrema »Solidarności«”. W logice zagrożenia struktur państwa przez NSZZ „Solidarność” mieści się wyjaśnienie użycia broni w kopalni „Wujek”. Tam, zdaniem opracowujących informację dla milicjantów, dobrze uzbrojone „agresywne bojówki” górników otoczyły siły porządkowe – „Widząc tę groźną sytuację i chcąc ją opanować, dowódca plutonu chor. R[omuald] Cieślak oddał z pistoletu strzał w powietrze. Strzelało również 18 funkcjonariuszy w górę, ponad tłumem”. Tej logiki nie zakłóca kolejne zdanie: „W wyniku działań sił porządkowych na terenie kopalni »Wujek« w Katowicach – wskutek użycia broni – śmierć poniosło 7 pracowników kopalni”. Podkreślano przy tym „mediacyjny i bardzo opanowany sposób działania sił porządkowych” w czasie pacyfikacji strajków oraz to, że gdyby funkcjonariusze nie użyli broni, to „zostaliby dosłownie zmasakrowani przez ekstremalne bojówki”⁵.

Szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego gen. Józef Baryła już 16 października 1981 r. wydał wytyczne w sprawie pracy partyjno-politycznej i ideowo-wychowawczej w Siłach Zbrojnych PRL w okresie stanu wojennego. Wskazał m.in., że „kontrewolucyjny zamach i atak wroga na najżywotniejsze interesy narodu i państwa wymaga zdecydowanego i wszechstronnego przeciwdziałania”, a w pierwszym szeregu w walce z siłami kontrewolucji stoją Siły Zbrojne PRL⁶. Odpowiednie propagandowe wyjaśnienie przesłano także do wszystkich jednostek wiosną 1982 r. w dokumencie „Polityczne motywacje użycia wojsk przeciwko kontrewolucji w Polsce”⁷.

⁴ AIPN Katowice (dalej: AIPN Ka), S 101/04/Zk, t. LIII, Akta śledztwa w sprawie przeciwko Wojciechowi Jaruzelskiemu i innym oskarżonym o przestępstwo z art. 258 § 3 kk, w zw. z art. 2.1 ustawy o IPN, k. 11344–11347.

⁵ AIPN, KS MO 14, Stan wojenny, k. 17–20.

⁶ AIPN Ka, S 101/04/Zk, t. XXXIII, Akta śledztwa..., k. 6532.

⁷ *Ibidem*, t. XXXIII, k. 6545.

Wycuciem sytuacji i perspektywicznym myśleniem wykazał się prof. Jerzy Bafia z Uniwersytetu Warszawskiego, który 16 grudnia 1981 r. skierował pismo do gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Podkreślił w nim potrzebę udokumentowanego potwierdzenia „wystąpienia sił wrogich przeciw konstytucyjnym podstawom socjalistycznego ustroju i państwa”, jak też motywów decyzji Rady Państwa ustalającej, że ogłoszenia stanu wojennego wymagało bezpieczeństwo państwa. Autor listu (członek PZPR, prawnik, I prezes Sądu Najwyższego w latach 1972–1976, minister sprawiedliwości od marca 1976 r. do czerwca 1981 r.) musiał zdawać sobie sprawę, że w ramach wprowadzenia stanu wojennego złamano prawo. Stąd też proponowane przez niego działania miały zatrzeć w opinii społecznej wrażenie nielegalności całej operacji. Dla wzmocnienia podjętych działań profesor proponował, by w przypadku, gdyby nie postawiono zarzutów karnych konkretnym działaczom „Solidarności” (jako winnym łamania konstytucji i sprowokowania tym samym władzy do wprowadzenia stanu wojennego), obszerną argumentację przedstawili „nie lektorzy TV, lecz oficjalne osobistości prawnicze, jak Minister Sprawiedliwości i inni”⁸.

Temu samemu celowi służył sporządzony 21 grudnia 1982 r. w Departamencie III MSW dokument pt. „Przesłanki decydujące o konieczności wprowadzenia stanu wojennego w PRL, który przekazano Służbom Bezpieczeństwa ZSRS, Węgier, NRD oraz CSRS”⁹.

5 razy „tak”

Gen. Wojciech Jaruzelski w czerwcu 1982 r., omawiając problem „wychodzenia ze stanu wojennego”, podkreślił, że był on podporządkowany generalnej strategii wychodzenia z kryzysu, stąd należałoby powrócić do słowa „odnowa”. Wspomniał też o powrocie „do źródeł naszej idei, do leninizmu, do tego, co się rodziło w Polsce Ludowej w 1944–45” i PKWN. W tej retoryce „nowego otwarcia” mieściła się myśl (luźno rzucona przez generała „do zastanowienia się”), by zorganizować ogólnokrajowe referendum. Pytania miały być proste: „czy jesteś za spokojem, czy jesteś tam za odnową, za takimi wartościami, które wiadomo, że społeczeństwo powinno poprzeć, ale jeśli my z tym wychodzimy, tzn. że to jest odnowa w naszym rozumieniu, że to jest spokój w naszym rozumieniu, i wypowiedzenie się to jest to 3 razy tak czy 5 razy tak, czy ile by ich nie było”. Referendum, zdaniem Jaruzelskiego, miało przybliżyć do „zamknięcia pewnego etapu w naszym kraju”¹⁰. Nie sposób nie zauważyć, że o wynik referendum generał się nie martwił – był przekonany, że społeczeństwo poprze czołgową metodę wprowadzania odnowy. Tym samym datę 13 grudnia można by chyba uznać za przełomowy początek nowego okresu w dziejach Polski Ludowej. „Luźna myśl” generała o referendum nie została jednak zrealizowana.

„Święto Ocalenia”

Podczas posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 18 listopada 1982 r. gen. Wojciech Jaruzelski rozważał, który z trzech wariantów (zniesienie, zawieszenie lub pozostawienie) odnośnie do stanu wojennego „dawał największe możliwości”. Za najlepszy uznano wariant

⁸ Pismo prof. Jerzego Bafii z dnia 16 XII 1981 r. do tow. gen. W. Jaruzelskiego Przewodniczącego WRON [w:] AIPN Ka, S 101/04/Zk, t. L, Akta śledztwa..., k. 9901–9902.

⁹ Przesłanki decydujące o konieczności wprowadzenia stanu wojennego w PRL [w:] *ibidem*, t. L, k. 9905–9918.

¹⁰ Zapis dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 11 czerwca 1982 r. [w:] *Stan wojenny w dokumentach...*, s. 250–252.

zawieszenia stanu wojennego, gdyż stwarzał on „psychologiczny bezpiecznik, że władza utrzymuje w pogotowiu możliwość odtworzenia stanu wojennego”. Według koncepcji generała zawieszenie stanu wojennego mogło nastąpić 13 grudnia 1982 r. albo tego dnia być ogłoszone, a obowiązywałoby od 1 stycznia 1983 r. Zdaniem gen. Jaruzelskiego „podjęte działania byłyby krokiem do normalizacji sytuacji w kraju”, a „13 grudnia należy uczynić rocznicą, która utrwali się jako rocznica ocalenia”. Zauważył ponadto, że „dotychczas traktowaliśmy 13 defensywnie, obecnie podchodzimy do tej daty ofensywnie, będziemy ją świętować. Należy przygotować odpowiedni program propagandowy przypominający grozę i odpowiedzialność, w tym wypowiedzi odpowiednio przygotowanych osób i materiały. Wyjaśnić, co znaczy 13 grudnia, że jest to Dzień Ocalenia, Święto Ocalenia”. We wnioskach z tego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR zapisano, że zapowiedź zwołania sejmu na dzień 13 grudnia 1982 r. stwarzała „możliwość złamania magii 13”. Dużą wagę przywiązywano do działań propagandowych – jak nakazał generał, należało pokazać „dorobek stanu wojennego” oraz to, „że winien jest przeciwnik”. Nie ukrywano przy tym, że przed 13 grudnia należało „nasycić propagandę informacjami, jaka jest skuteczność walki z przestępczością kryminalną” oraz przechwycić inicjatywę obchodu rocznic grudniowych. Starano się usilnie, by zrobić wszystko, „aby trafić do młodzieży (rozrywki, uczenie historii, dyskoteki, przydzielanie działek mieszkaniowych)”¹¹.

Rocznica nie eksponowana – „święto nieświęte”

Jak wynika z analizy numerów „Trybuny Ludu” ukazujących się w kolejne rocznice wprowadzenia stanu wojennego, temat 13 grudnia nie był zbyt eksponowany i nigdy nie zajmował czołówek gazety. W 1982 r. „Trybuna Ludu” odnotowała przemówienie telewizyjne gen. Wojciecha Jaruzelskiego, w którym oświadczył, że WRON uznała, iż „powstały warunki do zawieszenia stanu wojennego”. Jaruzelski, niejako nawiązując do „odczarowywania” dnia 13 grudnia, podkreślił, że oświadczenie składa „właśnie dziś – w przeddzień rocznicy tego wydarzenia”. O stanie wojennym mówił wówczas, że „to naprawdę była i jest wojna o zachowanie i ciągłość socjalistycznej państwowości, o uratowanie gasnącej gospodarki, o nieodwracalność linii reform i odnowy”¹².

W następnym roku w sposób nieco wymuszony „Trybuna Ludu” przypominała rocznicę grudniową. Na pytanie, dlaczego warto wracać do „zamkniętego rozdziału historii”, jakim był wówczas zniesiony już stan wojenny, redaktorka odpowiedziała, że „podstawowy powód, dla którego warto przypomnieć datę 13 grudnia 1981 roku”, to „szansa, którą dwa lata temu stworzyliśmy sami sobie” i ją wykorzystujemy. Odżegnała się przy tym od tego, jakoby powodem odniesienia się do tej rocznicy było „przywoływanie co miesiąc, z konsekwencją wartą lepszej sprawy, tej daty przez podziemie polityczne”¹³.

W duchu „odpowiedzialności” oraz przypominania „dlaczego był konieczny?” minęła na łamach „Trybuny Ludu” trzecia rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Pojawiło się w tekście stwierdzenie o wyborze „mniejszego zła”, które, zdaniem autora artykułu, miało być używane już w grudniu 1981 r.¹⁴ Jak wiadomo, Wojciech Jaruzelski użył go dopiero

¹¹ AIPN Ka, S 101/04/Zk, Akta śledztwa..., t. XXIV, k. 4782–4817.

¹² *Powstały warunki do zawieszenia stanu wojennego. Przemówienie telewizyjne gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego*, „Trybuna Ludu” nr 294, 13 XII 1982, s. 1.

¹³ A. Pawłowska, *Wykorzystywana szansa*, „Trybuna Ludu” nr 295, 13 XII 1983, s. 1.

¹⁴ J. Ruszczyk, *Cena odpowiedzialności*, „Trybuna Ludu” nr 298, 13 XII 1984, s. 3.

w lipcu 1983 r.¹⁵ Stan wojenny jako czas normalizacji i początek odnowy socjalistycznej – to ocena zaprezentowana 13 grudnia 1985 r. na łamach „Trybuny Ludu”¹⁶. Z kolei rok później autor wyraził m.in. śmiałe przekonanie, że „Grudzień uratował wszystkie prawdziwie wartości Sierpnia”¹⁷. Po bezbarwnym tekście rocznicowym w 1987 r.¹⁸ rok następny przyniósł apel, by nie wspominać 13 grudnia „miarą goryczy i podziałów”, ale aby „tę datę »mniejszego zła« zaćmić dniem radosnym: likwidacji narodowych waśni i wspólnego dla Polski działania”¹⁹. W duchu pojednania („Przeszłość nie powinna nas dzielić”) w 1989 r. opisano spotkanie w Belwederze ówczesnego prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego z górnikami kopalni „Wujek” i przedstawicielami Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”²⁰. Dzień później dziennikarz „Trybuny Ludu” napisał, że „sprawą najważniejszą jest dziś tworzenie, budowa, działanie wolne od ekstremizmu i wzajemnej nietolerancji”, a rocznica stanu wojennego powinna „skłaniać do refleksji służących temu właśnie celowi, a nie sprzyjać odradzaniu się podziałów i waśni sprzecznych z zasadą dialogu i porozumienia”²¹.

Zacieranie śladów – „walka o interpretację 13 grudnia”

W Wydziale Ideologicznym KC PZPR w listopadzie 1989 r. opracowano plan kompleksowych działań, które można uznać za zacieranie śladów wskazujących na rzeczywiste przesłanki wprowadzenia stanu wojennego. W dokumencie „Propozycja działań związanych z ósmą rocznicą wprowadzenia stanu wojennego” wskazano, że jest to pierwsza rocznica od „pluralistycznych wyborów do parlamentu” i jeśli zostanie należycie zdyskontowana, „zmniejszy się wiarygodność argumentacji działań tych, którzy zechcą powracać do tej kwestii w następnych latach”. Ekipa komunistyczna przewidywała „nieuchronność ataku” i wykorzystanie rocznicy wprowadzenia stanu wojennego przez przeciwników politycznych do dyskredytacji PZPR. W związku z tym proponowano „szczególnie mocno” wykorzystać w propagandzie motyw „mniejszego zła” (na tym tle należało pochylić się nad losem internowanych i więzionych oraz „wyrazić żal z powodu zaistnienia takiej konieczności”) oraz dokonać mocnej samokrytyki za niewystarczające tempo reform w latach 1982–1988. Zespół przygotowujący te propozycje wskazał jednocześnie na potrzebę zabiegania o sygnał ze strony władz radzieckich świadczący o tym, że stan wojenny uchronił PRL od zewnętrznej interwencji. Liczono przy tym na „rozhawkową szczerość obecnych władz radzieckich” i „wywołanie jakiejś formy stanowiska w tej sprawie (np. w postaci wypowiedzi rzecznika prasowego MSZ)”. W związku z przewidywaniami, że 13 grudnia stanie się przedmiotem debaty parlamentarnej, sugerowano odpowiednie przygotowanie do dyskusji Klubu Poselskiego PZPR (w komisjach sejmowych) oraz opracowanie zawczasu projektu odrębnego stanowiska tego klubu, „które zostałyby opublikowane w przypadku przeforsowania uchwały krytycznie odnoszącej się do wprowadzenia stanu wojennego”. Co ciekawe, rocznica grudnia wydawała się na tyle niewygodna, że postulowano podjęcie próby odwrócenia uwagi

¹⁵ A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980–styczeń 1982*, Kraków 2002, s. 311. 13 XII 1981 r. w sposób ugodowy w swym drugim z kazań, wygłoszonym tego dnia w katedrze św. Jana, wypowiadał się prymas Józef Glemp.

¹⁶ P. Rządca, *Otwarcie ku przyszłości*, „Trybuna Ludu” nr 290, 13 XII 1985, s. 1.

¹⁷ *Idem*, *Obawy zamienione w nadzieję*, *ibidem*, nr 290, 12 XII 1986, s. 1.

¹⁸ M. Jaworski, *Konsekwencja*, *ibidem*, nr 291, 12–13 XII 1987, s. 3.

¹⁹ J. Bielecki, *Tak niedawno..., tak daleko...*, *ibidem*, nr 289, 13 XII 1988, s. 2.

²⁰ *Przeszłość nie powinna nas dzielić*, *ibidem*, nr 289, 13 XII 1989, s. 1–2.

²¹ Z. Kulej, *Osiem lat temu i dziś*, *ibidem*, nr 290, 14 XII 1989, s. 1–2.

opinii publicznej „od problematyki historycznej” i skupienie się na „rozwiązywaniu problemów dnia dzisiejszego i jutra”. W tej koncepcji ważną rolę odegrać miał prezydent Jaruzelski, który miałby podjąć w tym czasie inicjatywę zwołania „drugiego okrągłego stołu” lub zainaugurować prace Rady Politycznej. Poza szczegółowym przedstawieniem kierunków argumentacji, jakiej należało używać w dyskusji na temat stanu wojennego, w dokumencie znajdujemy informację o tym, że całość działań związanych z ósmą „rocznicą 13 grudnia” koordynował będzie Zespół Programujący złożony nie tylko z przedstawicieli KC PZPR, MON, MSW, Prokuratury Generalnej, ale także Kancelarii Prezydenta. Zespół ten miał systematycznie „gromadzić informacje o zamierzeniach przeciwnika” (na tej podstawie określać kierunki działań) oraz zainspirować opracowanie materiału niezbędnego do „odpierania przewidywanych ataków rozrachunkowych”. Z kolei w celu „propagandowego oddziaływania na opinię publiczną” Wydział-Sekretariat Komisji Polityki Informacyjnej KC PZPR miał m.in. powołać doraźny sztab redaktorów naczelnych centralnych dzienników i tygodników, „który będzie inspirował i koordynował nasze działania propagandowe przed 13 grudnia”, oraz zorganizować grupę publicystów, „której udzieli informacyjnego i organizacyjnego wsparcia w przygotowaniu publikacji prasowych oraz udziału w programach telewizyjnych i radiowych”. Poza tym przewidywano, że podjęte zostaną szeroko zakrojone działania „propagandowo-wyjaśniające” w wojsku i jednostkach MSW oraz w samej partii (np. Wydział-Sekretariat Komisji Ideologicznej KC PZPR miał przeprowadzić telekonferencję z wojewódzkimi sekretarzami ideologicznymi na temat „taktyki politycznej partii w walce o interpretację 13 grudnia”)²².

MSW pomoże

Pomocą w wyjaśnianiu społeczeństwu „przyczyn i zasadności wprowadzenia w grudniu 1981 r. stanu wojennego” służyło również MSW. Zastępca ministra spraw wewnętrznych gen. Henryk Dankowski 18 listopada 1989 r. poprosił szefów Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych o pilne przekazanie do Departamentu Studiów i Analiz MSW „faktów i zdarzeń z okresu poprzedzającego stan wojenny, świadczących o postępującej anarchii zagrażającej suwerenności i bezpieczeństwu państwa”. Odnotować należało głównie fakty nawoływania i przygotowywania do strajku generalnego, blokowania magazynów, portów, eksportu, tworzenia „złego klimatu międzynarodowego, ekscesy antyradzieckie (bezcieszczenie grobów, pomników itp.)”, nawoływania do „podejmowania działań siłowych przeciwko władzy” i „rozpowszechnianie gróźb przeciwko komunistom”. W Komendzie Głównej MO zauważono, że pracownicy nie dysponują wystarczającym materiałem źródłowym świadczącym o masowych przypadkach obrazy funkcjonariuszy MO na służbie, napaściach na budynki MO czy buntach w zakładach karnych. W tym celu 18 listopada 1989 r. skontaktowano się z zastępami szefów WUSW w 12 miastach wojewódzkich²³.

W ramach misternego planu ofensywy propagandowej na „13 grudnia” zostały sporządzone (lub zebrane z archiwów) dokumenty, które zawierały argumentację za koniecznością, nieodzownością, legalnością oraz „zbawczą” rolę stanu wojennego. Wśród nich należy wymienić: „Przesłanki prawne wprowadzenia stanu wojennego”, „Ocena stanu porządku i bezpieczeństwa oraz działań Milicji Obywatelskiej w okresie 1980–1981 i po wprowadzeniu

²² *Propozycje działań związanych z ósmą rocznicą wprowadzenia stanu wojennego w Polsce* [w:] AIPN Ka, S 101/04/Zk, Akta śledztwa..., t. L, k. 9878–9885.

²³ *Ibidem*, t. XLIX, k. 9832–9834, t. L, k. 9896.

stanu wojennego”, „Argumentacja historyczno-polityczna, odnosząca się do wprowadzenia stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 r.”; „Materiał dot[yczący] wywiadowczych ocen i analiz na temat przesłanek uzasadniających konieczność wprowadzenia stanu wojennego”, „Wpływ działalności NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981 na powstanie sytuacji społeczno-politycznej bezpośrednio poprzedzającej wprowadzenie stanu wojennego”²⁴.

Epilog

Na przekór energicznym staraniom ekipy komunistycznej, by data wprowadzenia stanu wojennego jawiła się w kategoriach swoistego „Dnia Zbawienia”, amerykański Senat ogłosił 13 grudnia 2006 r. Dniem Pamięci dla Uczczenia Poświęcenia Narodu Polskiego w Walce z Komunizmem. Wojna propagandowa o „dobrą pamięć” o 13 grudnia 1981 r. nie została jednak przez komunistów zupełnie przegrana – wiele osób cały czas za prawdziwą uznaje, usilnie propagowaną, argumentację „mniejszego zła” i uważa, że wprowadzenie stanu wojennego ocaliło Polskę.

Jednak Święto Ocalenia pozostało tylko na papierze.

²⁴ *Ibidem*, t. L, k. 9835–9895.